Nr. 3. Poznań, dnia 9 lutego 1913. Rok V.

# GAZETA DLA KOBIET

**Dwutygodnik poświęcony sprawom kobiet pracujących.**

**Organ »Związku Stowarzyszeń Katolickich Kobiet Pracujących« z siedzibą w Poznaniu.**

Wychodzi co dwa tygodnie na niedzielę. Zamówienia przysyłać należy do Ekspedycyi: Poznań — św. Marcin 69. — Abonament na poczcie 50 fen. kwartalnie. — Adres Redakcyi: Poznań — św. Marcin 69. Numer telefonu 2082.

REDAKTOR: Ks. Stanisław Grzęda.



## Wiadomości związkowe.

**SIÓDMY ZJAZD DELEGOWANYCH**

**Związku Katol. Stowarzyszeń Kobiet Pracujących**

odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lutego o godz. ½4-tej na sali Domu Katolickiego (św. Marcin 69, I piętro) w Poznaniu. Msza św. na intencyę Związku odprawi się o godz. 9-tej w kościele farnym.

**Porządek obrad:**

1. O godz. ½4-tej zagajenie Zjazdu.
2. Sprawdzenie legitymacyi delegowanych.
3. Sprawozdanie z czynności Związku i z czynności biur porady prawnej. — Ref. sekretarz jeneralny ks. Grzęda.
4. Sprawozdanie:
   a) kasy miesięcznej,
   b) kasy posagowej,
   c) kasy pośmiertnej.
5. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
6. Wybór członków Głównego Zarządu.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski.
9. Wykład ks. prezesa Adamskiego: Sposób szerzenia oszczędności w obrębie Stowarzyszeń.
10. Wnioski bez uchwał.
11. Zakończenie.

Po poszczególnych sprawozdaniach dyskusya.

**Zarząd Główny**
**Związku Katol. Stowarzyszeń Kobiet Pracujących**

Ks. St. Adamski, prezes. Ks. St. Grzęda, sekr. jen.
Beckerowa. Ks. I. Czechowski. M. Hoffmann.
Ks. J. Kłos. Z. Starkowa. Szafranówna.
M. Zielewiczówna.

---

**Z Pleszewa donoszą nam 4 stowarzyszone**, że zdały egzamin czeladniczy w krawieczyźnie z pomyślnym skutkiem. Jedna z nich opisała przebieg egzaminu, który to opis zamieszczamy w numerze niniejszym, polecając go do odczytania interesowanym. Stowarzyszonym z Pleszewa, które tak rączo wzięły się do dzieła, zasyłamy życzenia „Szczęść Boże“.

**Sekretaryat jeneralny.**

## Sprawozdanie Związku Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących

**za rok 1912.**

(Dokończenie.)

4. **Kółka, starsze, zebrania starszych.** W roku sprawozdawczym naliczyliśmy kółek 496; przypada więc na jedno kółko około 11 stowarzyszonych. Zebrań starszych miały niektóre stowarzyszenia po 12 (pracownic przem, parafii katedr., żeńskiej młodzieży w Środzie, pracownic w par. św. Wojciecha, „Spójnia“ w Gnieźnie, „Jedność“ i „Zgoda“ w Inowrocławiu, prac. w handlu i konfekcyi w Gnieźnie, w parafii jeżyckiej, św. Łazarza i prac. pod wezw. M. B. N. P.). Inne stowarzyszenia miały zebrań starszych mniej, po 7—4; inne podawają, że odbywają zebrania starszych według potrzeby, nie wymieniając liczby. Wszystkich zebrań starszych odbyło się 171. Prosimy gorąco, aby wszystkie stowarzyszenia związkowe podały na przyszłość dokładną liczbę posiedzeń starszych, a w ciągu roku bieżącego, aby się zajęły gorliwie organizacyą starszych. Gęsta sieć tej instytucyi dopomoże nam niezmiernie do rozwoju Związku. Czy to chodzi o agitacyę i pozyskiwanie nowych członkiń, czy to o upominanie obojętnych, czy o zakomunikowanie stowarzyszonym czegośkolwiek poza zebraniem, czy też o ułatwianie odbioru „Gazety“, wszędzie tam, gdzie niema agencyi, zawsze starsze, gorliwe, pouczone, wdrożone do pracy, posłużą chętnie swoją pomocą.

5. **Agitacya,** która służy do pozyskania nowych członkiń, była w niektórych stowarzyszeniach dość sprężystą, jak to już zaznaczyliśmy przy obliczaniu liczby członkiń. Związek wydał w bieżącym roku odezwę agitacyjną, którą odstępuje za koszty druku, a którą nabyły różne stowarzyszenia w liczbie 3000 egzemplarzy, rozdając je pomiędzy kobiety pracujące danej parafii. Z środka tego agitacyjnego Stowarzyszenia powinny jeszcze liczniej korzystać, wciąż się przypominać, bo tylko w ten sposób dotrą do mniej uświadomionych. Socyaliści bardzo gorliwie agitują; jeżeli nie zastaną nikogo w domu, wtenczas pod drzwiami wsuwają swoje odezwy do mieszkania, aby tylko pozyskiwać członków.

6. **Kontrola członków** odbywa się we wszystkich prawie stowarzyszeniach, za pomocą kartek

kontrolowych, wydanych przez Związek. Kontrola ta bardzo pożyteczna do wykazu statystycznego, ile też członkiń przybywa na posiedzenia. Nie mniej potrzebna ze względu na przepisy policyjne. Wolno nam bowiem zbierać się na zebraniach stowarzyszeń, które się nazywają zamkniętemi, jeżeli tylko członkowie i Zarządowi przedstawieni goście biorą w zebraniach udział. Gdybyśmy zaś wpuszczali każdego bez kontroli, policya łatwoby mogła uważać zebrania za publiczne, co niezmiernie utrudniłoby nam pracę; a w niektórych okolicach zebrań publicznych z obradami w języku polskim wcale odbywać nie wolno.

7. **Zwykłe posiedzenia plenarne stowarzyszeń związkowych** odbywają się u większej części raz na miesiąc, niektóre mają 2 razy w miesiącu, a „Spójnia“ w Gnieźnie odbywa ich 3 miesięcznie.

Na zebraniach wygłaszano odczyty, których liczba wynosi 290 w roku sprawozdawczym. Odczyty, stosownie do zadań naszych Stowarzyszeń, były treści religijnej, ogólno-oświatowej i społecznej. Ciekawsze tematy były: „O papiestwie“, „Życiorys królowej Jadwigi“, „Opisy podróży“, „O mężnych niewiastach“, „Opowiadanie naocznego świadka z obczyzny“, „O wesołości“, „O pieśni ludowej“, „Klementyna z Tańskich Hoffmanowa“, „Co to jest społeczeństwo“, „Życiorys Kraszewskiego“, „Żywot ks. Piotra Skargi“, „Egzaminy dla rzemieślniczek“.

Pocieszającym jest objawem, że coraz więcej członkiń zabiera się do wykładów, było ich w tym roku 116 (w zeszłym 63).

Jak zwykle stowarzyszone wygłaszają liczne deklamacye (573) i żadne zebranie nie odbyło się bez odśpiewania jednej lub kilku piosenek.

8. **Zabawy,** służące rozrywce, odbyły się z małymi wyjątkami, prawie we wszystkich stowarzyszeniach, prócz tego urządzano **wieczornice i uroczyste obchody,** do których rok ubiegły dużo nastręczył sposobności z pamiętnemi rocznicami Zyg. Krasińskiego, ks. Piotra Skargi, Roku 1812; wszystkich obchodów i wieczornic było 27 (w r. 1911 — 15). Bardzo się przyjęły **wycieczki, zwiedzanie miast, pamiątek, muzeów,** których odbyło się 38, n. p. do Rogalinka, Chodzieża i Ujścia, na wystawę przemysłową w Pleszewie, do Torunia, Gniezna, kilkakrotnie zwiedzano muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk i dział ludoznawczy muzeum poznańskiego.

9. Pomyślnie się rozwijają **kursy i patronaże,** co jest objawem bardzo dodatnim. Prócz świeżo założonych stowarzyszeń, tylko nieliczne nie zanotowały w sprawozdaniu żadnego kursu. Kółka dzielą się co do pracy na 3 działy.

a) **Kółek oświatowych** było 15, a brało w nich udział 263 stow., (w r. 1911 było 12 — 296).

b) **Kółek zajęć praktycznych** było 22, uczestniczek 348 (1911 było 16—231). Kółka te obejmowały: haft, krój, szycie, prasowanie, stenografię, książkowość.

c) **Kółka śpiewu** miało 13 stowarzyszeń z 337 uczestniczkami (w r. 1911 było ich 17—324).

10. **Biblioteki** istnieją w 14 Stowarzyszeniach; inne korzystają z bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowej, lub też ze Zjednoczonych bibliotek polskich towarzystw, dokąd książki swoje oddały, płacąc rok rocznie pewną sumę na zakupienie nowych książek. W 14 bibliotekach stowarzyszeń związkowych

# Niespodzianka.

(Humoreska.)

W domu państwa D. panowało od samego rana ogromne poruszenie. Ojciec, matka i troje najstarszych dzieci chodzili po mieszkaniu jak w gorączce. Tylko najmłodszy członek rodziny spał sobie smacznie w kołysce i delektował się swoją butelką z mleczkiem.

Wczoraj odjechał wuj Paweł, kapitan okrętu, który lata całe przebywał zdala od rodzinnego miasta, w ostatnie Święta jednak przyjechał do brata i bawił trzy tygodnie, mile przez wszystkich witany. Przy pożegnaniu obiecał braterstwu i dzieciom niespodziankę, która miała ich przekonać o sympatyi jego do familii i wyrazić jego uznanie za miłe przyjęcie.

„Nic nie szkodzi“, zaznaczyła pani D. po wyjeździe szwagra, „ten stary niedźwiedź morski tak mi firanki dymem cygar ufarbował, że muszę je pewnie ukremować, bo białe już nigdy nie będą“.

„No, no“, odrzekł pan D., nie gniewaj się tylko, bo zobaczysz niedługo, jak się wujek zaznaczy jeszcze“.

I oto dzisiaj nadszedł telegram następującej treści: „Szmek w drodze. Piękny okaz, z pewnością wam radość sprawi. Pozdrowienia, wuj Paweł“.

Cała rodzina z wyjątkiem najmłodszego naturalnie, odczytywała telegram bezustannie. Nie mogli jednak rozwiązać zagadki, co to może być tym pięknym okazem, który ma im radość sprawić.

Najstarszy syn domyślał się, że może to będzie papuga, bo przecież coś obcokrajowego być musi. Ale siostra, która już kilka lat do szkoły chodziła i mogła się okazać niektóremi wiadomościami, zaprotestowała temu. „Papuga mogła by się wabić: Lora, Jako, Mina, ale Szmek? nie!“

„Wszystko jest zagadkowe“, gorączkowała się pani D. Już z dziesięć razy telegram odczytywała, a teraz rzuciła go niecierpliwie na stół. Mógłby już był kartę za pięć fenygów napisać, wiedziało by się przynajmniej, co to znaczy“.

„Paweł nigdy nie pisze“, objaśnił żonę pan D. „Widziałaś kiedy jego pismo? ja nie“.

I tak trwało przez trzy dni, telegram był już prawie do szczątka przeczytany, a piękny okaz był jakoś długo w drodze. Już też był czas nareszcie żeby raz nadszedł i rozwiązał zagadkę, czem jest Szmek.

Nareszcie przysyłka nadeszła. Piątego dnia przyniósł posłaniec duży pakunek i wręczył go pani domu za dopłatą trzech marek 35 fenygów. Drżała prawie z oczekiwania.

I oto stoi na stole duże, czarne pudło mocno zasznurowane i jeszcze lakiem opieczętowane. Cała rodzina z wyjątkiem najmłodszego tylko tłoczy się w około tego tajemniczego przedmiotu. Dobywające się z środka jakieś szelesty, podobne bardzo do niecierpliwego drapania, utwierdziły wszystkich w mniemaniu, że się tam żyjąca istota znajduje. W tem odkryła pani D. na przeciwnej stronie pudła okienko wielkości talara, z którego wyglądało jedno czarne oko. „Na Boga“ zawołała przerażona „w środku jest dziecko, w tem ciasnem pudle dziecko; — okropność!“

„No, no, uspokajał pan D., rozcinając sznury opakowania „nie gorączkuj się matko, bo pewnie to będzie coś innego“.

I rzeczywiście było to coś innego; bo gdy pan D. nareszcie przy ogólnem naprężeniu umysłów odsunął sznurki i drzwiczki pudła do połowy tylko otworzył, w tej samej chwili podniosło się coś z błyskawiczną szybkością, w okamgnieniu skoczyło przez głowy obecnych i — raz — dwa — trzy — przystanęło u góry na

jest książek 3233 (w r. 1911 — 3035), a wypożyczeń naliczono w roku sprawozdawczym 6219 (w zeszłym roku 4117). Najwięcej wypożyczeń miało stowarzyszenie „Jedność“ w Bydgoszczy (1716), następnie stowarz. pracownic w Jeżycach (1103), „Zgoda“ w Inowrocławiu (700). Ilość czytających jest zapewne większą, lecz korzystających z Czytelni Ludowej i Zjednoczonych bibliotek trudno policzyć.

11. Jednym z głównych celów pracy naszej w stowarzyszeniach kobiet pracujących jest pogłębianie zasad religii, wprowadzenie do życia codziennego prawd religii świętej. Dla tego też stowarzyszone częściej **wspólnie przystępują do Komunii św.**, bardzo wiele stowarzyszeń 4 razy do roku odbywa wspólną Komunię św., niektóre jednak w sprawozdaniach podawają tylko jednorazowe przystąpienie do Stołu Pańskiego. Po raz pierwszy w tym roku w sprawozdaniach było zapytanie, czy odbywały się rekolekcye. 6 stowarzyszeń związkowych korzystało w roku ubiegłym z rekolekcyi, z tych 2 podawają, że brały udział w rekolekcyach, które dla panien odbywano w całej parafii.

12. **Biura porady prawnej** — to urządzenie, z którego stowarzyszenia coraz więcej korzystają. Wprawdzie nie może Związek nasz utrzymać własnych biur porady prawnej, lecz korzysta na razie z biur porady prawnej bratniego Związku robotniczego. Biura porady, które dla naszych stowarzyszeń pracowały, są następujące: Poznań, Gniezno, Bydgoszcz, Inowrocław, Leszno, Szamotuły, Ostrów. Najwięcej spraw załatwiło biuro poznańskie — 347 (w roku zeszłym 205); biuro gnieźnieńskie 179, biuro szamotulskie 140; wszystkich spraw razem było 724 (w r. 1911 — 324). Pomiędzy wypadkami załatwionymi znajdowały się wnioski o rentę inwalidzką i na starość, tyczące się zabezpieczenia wdów i sierót, kas chorych, wnioski o prawo ubóstwa, podatkowe, także wnioski do różnych instytucyi dobroczynnych o wsparcie. Kiedy obecnie rząd rozszerza zabezpieczenia coraz więcej, także na kobiety pracujące, gdy z rokiem bieżącym według nowej ordynacyi zabezpieczeniowej pociągnięto do zabezpieczenia na niemoc i w kasach chorych także służbę domową, pracownice konfekcyjne, nabierają biura porady prawnej dla naszego Związku coraz większego znaczenia. Nie możemy jeszcze ze Związku naszego opłacać kierowników poszczególnych biur; za ich zmudną i trudną pracę wyrażamy im gorące nasze podziękowanie w imię tych biednych i nieumiejących poradzić sobie samym.

13. **Zarząd Główny** na swoich posiedzeniach zajmował się wszystkiemi sprawami ważniejszemi, tyczącemi się Związku. Niektóre z projektów poddawanych udało się przeprowadzić w życie, n. p. kursy dla rzemieślniczek, wspólne zebranie ks. ks. Patronów i Pań Radnych, innych znów nie można było przeprowadzić, czy to dla braku środków, czy też dla różnolitości zawodów kobiet, należących do Związku.

W imieniu Zarządu Głównego sekretarz generalny odwiedzał stowarzyszenia związkowe: Stow. konfekcyjne, stow. żeńskiej młodzieży kupieckiej, „Strażnicę“ w parafii Bożego Ciała, pracownice przemysł. par. katedralnej, pracownice parafii św. Łazarza, prac. w parafii św. Wojciecha w Poznaniu, a prócz tego stowarzyszenia: w Inowrocławiu, Gnieźnie, Bydgoszczy, Szamotułach, Pleszewie.

14. W roku sprawozdawczym odbył się pierw-

---

ramie portyery, przypatrując się ciekawie całemu towarzystwu.

„Małpa, małpa“ zawołały dzieci radośnie, „małpa“ powtórzyła matka jak echo; niespodzianka ją prawie o niemoc przyprawiła, to też usiadła na najbliższem krzesełku.

„Tak, jest małpa“ potwierdził ojciec i zaczął się przyjaźnie zbliżać do brązowego przybysza. Zamierzał go zwabić na dół zachęcającemi słówkami jak: „zejdź, ps, ps“ ale daremnie. Wtedy najstarsza córeczka podała ojcu czerwone jabłko, które ojciec pokazał ciekawemu gościowi jako przynętę.

Takiej przynęcie Szmek nie mógł się oprzeć, jednym skokiem znalazł się na łysinie pana domu i jabłko mu z ręki wyrwał. Ale równocześnie spadła cała ciężka portyera i z straszliwym chałasem potłukła jeszcze różne ozdoby stojące na stoliku pod oknem.

Następna scena była jeszcze ruchliwszą. Ojciec w tak brutalny sposób napadnięty schwycił obydwoma rękami swoją podrapaną głowę, dzieci zaczęły głośno krzyczeć, a matka uchwyciła parasol, który przed chwilą ze składu przyniesiony, stał właśnie pod ręką i groźnem wymachiwaniem starała się obronić głowę męża od niewłaściwego ciężaru. Ale Szmek uważał pewnie ruchy te za hasło do zabawy. W tej chwili rzucił więc jabłko do kołyski, ale tak nieszczęśliwie, że najmłodsze zaczęło przeraźliwie krzyczeć, i schwycił parasol. Szybko i zwinnie zdarł całe jedwabne pokrycie, a pani D. zostawił tylko samą laskę w ręku.

Tego już było za wiele na nerwy obecnych. Pani domu rozgniewana na prawdę, przystąpiła do winowajcy, ale ten siedział już znowu na szafie, gdzie najpierw podarł doszczętnie pokrycie parasola, a potem zrzucił dwa kosztowne wazony z takim rozmachem, że szczątki ich daleko się rozleciały. Nogami zaś tak nieszczęśliwie czy energicznie uwiesił się na rzeźbionej listwie szafy, że razem z nią zleciał na ziemię. Teraz dopiero zaczęła się gonitwa. Przestraszone dzieci do drzwi się przysunęły, a najmłodszy w kołysce krzyczał ciągle, podnosząc swoją drogą butelkę ponad głowę. Widok butelki przypomniał pewnie Szmekowi, że od kilku godzin nic pożywnego nie otrzymał, przyskoczył więc do kołyski, w sekundzie posiadał butelkę i w oka mgnieniu zasiadł sobie na kaflanym piecu, popijając mleko.

Ale teraz nadeszła przestraszonej rodzinie pomoc. Zjawiła się Kasia, silna kucharka, uzbrojona w długą szczotkę. Natychmiast też przystąpiła do ataku, wymierzając Szmekowi dotkliwy cios laską szczotki. Tak dotknięty nieprzyjaciel postanowił się zemścić i rzucił butelkę z mlekiem na głowę kucharki. Na szczęście Kasi butelka chybiła celu, wpadła za to w środek dużego lustra i zakończyła jego żywot na zawsze.

Szczątki lustra rozpadły się z hukiem po ziemi, a z przerażenia zapewne umilkło najmłodsze w kołysce. Zato na korytarzu podniosła reszta rodzeństwa lament ogromny, bo małpa właśnie obok nich przeleciała, aby jeszcze w kuchni zaznaczyć swój pobyt zniszczeniem. Wizyta była tam wprawdzie krótka, ale wystarczała, aby stłuc dwa rzędy talerzy, wazę do zupy i kosztowny serwis. Po tak bohaterskich czynach usunął się Szmek oknem. Wybiwszy poprzednio dwie szyby, wskrobał się po rynnie na dach i po paru sekundach zniknął z oczu.

Nie zniknęła jednak z pamięci rodziny D. wizyta jego. Trwała zaledwie pół godziny, ale pozostała państwu D. „drogą“ na zawsze. Pan D. musiał dosyć głęboko zajrzeć do gotówki i do słojka z maściami, aby naprawić szkody wyrządzone sprzętom i swej głowie.

szy **Zjazd ks. ks. Patronów i pp. Radnych Stowarzyszeń związkowych.** Radnych w roku ubiegłym było w naszych stowarzyszeniach 50. Trzynaście stowarzyszeń nie podało żadnej radnej; w niektórych z nich pochodzi to stąd, że panie są członkami Zarządu, inne stowarzyszenia uskarżają się, że nie mogą pozyskać nikogo na urząd radnej. Na Zjeździe zeszłorocznym ks. prałat Adamski podał zakres pracy i regulamin dla pp. radnych, z czego wynikało, jak wielkie zadanie mają pp. radne, jak pożądaną ich pomoc w naszych stowarzyszeniach. Może się uda z biegiem czasu zszeregować cały zastęp pań, któreby chciały służyć radą swoją i pomocą w naszej pracy społecznej dla dobra kobiet pracujących.

15. Praktycznem bardzo okazało się urządzenie **kursu przygotowawczego do egzaminów dla rzemieślniczek.** O powodach i przyczynach, dla których warto zdawać egzaminy, pisaliśmy bardzo często. Tutaj tylko przypominamy, że kandydatek do egzaminów brało udział 66; z tych, o ile nam dotychczas wiadomo, 5 złożyło egzamin z dobrym skutkiem. Jest to liczba nie zbyt pokaźna, aleć jest nadzieja, że przed 1-szym października 1913, to znaczy w czasie przejściowym, zgłoszą się do egzaminu wszystkie te panie, które zawodowo pracują w rzemiośle, i które przypuszczać mogą, że będą kiedyś kształciły uczennice.

16. Ściśle złączone z Związkiem kobiet pracujących jest **Stowarzyszenie Opieki nad kobietami pracującemi.** Przechodziło ono w ubiegłym roku pewną ewolucyę, bo opieka dworcowa, do której inicyatywę dało stowarzyszenie, musiała się z powodu stosunków odłączyć i zorganizować się jako samodzielne stowarzyszenie. Wobec tego Stowarzyszenie Opieki nad kobietami pracującemi zwróciło się do innych swoich zadań, mianowicie opieki nad opuszczonemi, nieszczęśliwemi kobietami. Praca ta jednakże jest jeszcze w początkach. Kilka przypadków jednak załatwionych wykazały wielką pożyteczność działalności stowarzyszenia na tem polu, gdy n. p. zaopiekowano się osobą z poznańskiego instytutu położniczego i dopomożono jej do życia cnotliwego.

Od kilku lat opieka nad kobietami pracującemi utrzymuje przy biurze Związku **wykaz pracy.** Praca biura nie jest łatwa, bo dużo zgłaszających się po zajęcie, a mało miejsc odpowiednich. W ubiegłym roku zgłosiło się 217 kandydatek, miejsc ofiarowano 86, umieszczono tylko 41. Z nich było w dziale handlu 16, w konfekcyi 6, do dzieci 2, w naukę gospodarstwa 10, do wszelkiej pracy 7. Dodać należy, że „wykaz pracy“ coraz więcej ogranicza się na wskazywaniu miejsc w handlu, biurach i t. p., podczas gdy do pracy domowej wskazuje miejsca „biuro stręczeń służby domowej“ w Poznaniu, Wrocławska ul. nr. 4. W kupiectwie zaś istnieje wielkie przepełnienie, bo panienki, nie posiadające nieraz żadnych kwalifikacyi, zgłaszają się na te miejsca, podczas gdy korzystniej byłoby dla nich pójść w naukę gospodarstwa, gdzie po wyuczeniu znalazłyby łatwiej zarobek i utrzymanie.

17. Również sekcyą Związku jest **Wydział społeczno-naukowy,** który w miesiącach zimowych ma posiedzenia swoje, na których omawiają się tematy z dziedziny społecznej i naukowej celem przygotowania słuchaczek do pracy społecznej. „Urządzenia społeczne Poznania“, „Jakie prawidła pracy nad młodzieżą wynikają z jej charakteru?“, „Nowe przepisy dla rzemieślniczek“, „Zadanie kobiety w dobie obecnej“, „Poglądy myślicieli wieku XVIII na kwestyę kobiecą“ to niektóre z tematów, omawianych na zebraniach. W obrębie Wydziału utworzyło się „ściślejsze kółko“, które zbiera się częściej i systematycznie przechodzi różne kwestye na podstawie dobrych dzieł z literatury społecznej. I tak zajmowano się studyowaniem różnych organizacyi dla kobiet pracujących, przestudyowano to, co nazywamy kwestyą robotnic fabrycznych.

18. Nie jako pracę związkową, ale jako samodzielną pracę jednego ze stowarzyszeń związkowych, podajemy na tem miejscu krótki przegląd działalności **Stowarzyszenia służby domowej w Poznaniu,** które dzięki energicznej inicyatywie i celowej pracy Zarządu stworzyło dla siebie urządzenia pierwszorzędnej wartości. Patronat Stowarzyszenia tworzą: ks. prał. Kłos i ks. prob. Kaźmierski, przewodniczącą jest p. M. Kobylińska. Istnieje przy Stowarzyszeniu a) Biuro stręczeń (Wrocławska ul. 4), które zgodziło 836 osób (176 nie skorzystało z polecenia). Z tych było:

| | |
|---|---|
| zarządczyń, wyręczycielek i gospodyń | 35 |
| kucharek | 80 |
| pokojowych | 75 |
| do wszelkiej pracy | 323 |
| panien służących i panien praczek | 9 |
| bon frebl. | 4 |
| panien do dzieci | 34 |
| elewek | 5 |
| posługaczek | 95 |
| Razem: | 660 |

Za pośredniczenie płacą tylko pracodawcy, mimo to rachunki biura przedstawiają się dość korzystnie:

| | | |
|---|---|---|
| Dochód | | 3513,57 mk. |
| Rozchód na dzierżawę | 1175,— | |
| Rozchód na światło | 119,15 | |
| Rozchód na biuro | 1501,58 | 2795,73 mk. |
| Pozostaje gotówki na rok 1913: | | 717,84 mk. |

b) Drugiem urządzeniem dobroczynnem „Służby żeńskiej“ jest schronisko, w którem nocowało od 1. 1. 1912 do 31. 12. 1912 osób 403, a udzielono im schronienia przez 2987 nocy.

c) Wreszcie Schronisko wydaje tanie obiady, których rozdano w ciągu roku w cenie 40 fen. — 1802, a w cenie 25 fen. — 9105. Stowarzyszone służby żeńskiej pamiętają bardzo o swojem Sshronisku, i z tego, co posiadają, jeszcze oddawają niejedno na rzecz Schroniska, w którem odbywają się także kursy, nauka praktyczna, jednem słowem skupia się w pracy swojej służba domowa Poznania. Przy taniej kuchni dawano pożywienie 6 osobom ubogim zupełnie darmo, a dwie młode dziewczęta uczyły się przy kucharce skromnego gotowania i wszelkich prac domowych.

19. Podobną błogą działalność z pomocą ks. ks. Patronów i Pań Radnych rozwija **Stowarzyszenie służby domowej i pracownic „Jedność“** w Inowrocławiu. Posiada własne schronisko, składające się z 3 pokoi i kuchni, przy ulicy Szkolnej, nr. 3, w którem odbywają się kursy praktyczne prasowania, cerowania bielizny i garderoby, szycia białego, krawieczczyzny, kroju, praktycznej rachunkowości gospodarczej; projektuje się także kurs gotowania. W pierwszym kwartale istnienia schroniska korzystało z kursów przeszło 100 stowarzyszonych.

Dnia 16 stycznia b. r. wystawiły kursistki swe pierwsze prace, które ogólne uzyskały uznanie, i dowiodły, jak wiele można przy dobrych chęciach

i pilności zdziałać. Nauki udzielają bezinteresownie panie, fachowo wykształcone i kilka stowarzyszonych z przewodniczącą na czele. W wolnych chwilach niedziel i świąt stowarzyszone przebywają w Schronisku przy czytaniu gazet, grach towarzyskich i śpiewie. Taka działalność musi obfitować w dobre owoce.

**Kasa Główna** i kasy zasiłkowe wykazują w tym roku następujące pozycye:

## I. KASA GŁÓWNA.

### Dochód.

| | | |
|---|---|---|
| Remanent z roku 1911 . . . . . . . . . | | 2155,82 |

**1. Składki miesięczne Stow. Związkowych:**

| | | |
|---|---|---|
| Stow. prac. fabr. w Poznaniu | 64,70 | |
| Stow. prac. konf. w Poznaniu | 315,70 | |
| Stow. kat. służby żeńsk. w Poznaniu | 556,10 | |
| Stow. żeńsk. mł. kup. w Poznaniu | 188,70 | |
| St. „Oświata i Praca" z św. Łazarza | 190,20 | |
| Stow. pracownic par. Jeżyckiej | 396,00 | |
| Stow. prac. przemysł. par. katedr. | 58,40 | |
| Stow. prac. kat. parafii św. Jana | 273,20 | |
| Stow. „Strażnica" par. Boż. Ciała | 47,60 | |
| St. kob. prac. w h. i konf. w Gnieźnie | 333,60 | |
| Stow. „Zgoda" w Inowrocławiu | 139,50 | |
| Stow. „Jedność" w Inowrocławiu | 450,00 | |
| St. kob. pr. w h. i k. w Bydgoszczy | 69,80 | |
| Stow. „Jedność" w Bydgoszczy | 257,90 | |
| St. kob. w h. i konf. w Bydgoszczy | 69,80 | |
| Stow. kob. prac. w Łobżenicy | 186,10 | |
| Stow. „Oświata" w Szamotułach | 109,10 | |
| St. „Zjednoczenie" w Szamotułach | 286,60 | |
| Stow. „Spójnia" w Gnieźnie | 632,20 | |
| St. kob. pr. w Ostrowie I, II, III kw. | 232,60 | |
| Stow. kob. prac. par. św. Wojciecha | 87,40 | |
| Stow. kob. prac. w Piotronkach | 27,40 | |
| Stow. młodzieży żeńskiej w Środzie | 29,30 | |
| St. kob. p. w. św. Anny w Lesznie | 130,30 | |
| St. k. p. w. ś. Józefa w Dobrojewie | 97,90 | |
| Stow. kob. prac. w Tarnowie | 23,00 | |
| Stow. prac. w Antoninie III, IV kw. | 9,00 | |
| Stow. prac. w Pleszewie od grudnia | 5,60 | |
| St. kob. prac. w Koźminie od grudnia | 4,50 | |
| Stow. kob. prac. w Obrzycku | 6,60 | 5278,80 |

Stow. kobiet prac. w Ostrowie nie uiściło się ze składek za IV kw. 1912 roku.

**2. Składki roczne Stow. Związkowych:**

| | | |
|---|---|---|
| St. prac. f. M. B. N. P. w Poznaniu | 7,20 | |
| Stow. prac. konf. w Poznaniu | 34,60 | |
| Stow. kat. służby żeńsk. w Poznaniu | 68,30 | |
| St. żeńsk. młodz. kup. w Poznaniu | 31,50 | |
| Stow. prac. przem. parafii katedr. | 29,50 | |
| Stow. „Strażnica" w par. Boż. Ciała | 8,50 | |
| Stow. „Zgoda" w Inowrocławiu | 12,90 | |
| Stow. „Jedność" w Inowrocławiu | 51,60 | |
| Stow. kob. prac. w Pakości | 6,70 | |
| Stow. „Jedność" w Bydgoszczy | 29,60 | |
| St. kob. w h. i konf. w Bydgoszczy | 7,50 | |
| Stow. „Oświata" w Szamotułach | 10,40 | |
| St. „Zjednoczenie" w Szamotułach | 24,70 | |
| Stow. kob. prac. w Ostrowie | 38,60 | |
| St. kob. prac. w par. św. Wojciecha | 5,40 | |
| Stow. kob. prac. Piotronkach | 2,60 | |
| Stow. żeńsk. młodzieży w Środzie | 3,20 | |
| St. kob. pr. p. w. św. Anny w Lesznie | 13,30 | |
| St. kob. p. w. ś. Józefa w Dobrojewie | 8,40 | |
| St. kob. prac. w Łobżenicy za 1911 r. | 17,00 | |
| St. kob. prac. w Łobżenicy za 1912 r. | 17,00 | 428,50 |

**3. Rozmaite dochody:**

| | | |
|---|---|---|
| Procent od kapitału obrotowego | 24,45 | |
| Za druki | 439,32 | |
| Wstępne na kursa | 217,31 | |
| Zwrot wyłożonych portoryi | 7,15 | |
| Zwrot kasy chorych | | |
| Stow. „Spójnia" w Gnieźnie | 10,00 | 698,23 |
| Suma ogólna | | 8561,35 |

### Rozchód.

**1. Kasa chorych.**

| | | |
|---|---|---|
| St. „Oświata i Praca" par. ś. Łazara | 150,00 | |
| Stow. prac. par. Jeżyckiej | 194,00 | |
| Stow. kat. prac. par. św. Jana | 41,00 | |
| St. kob. pr. w h. i konf. w Gnieźnie | 158,00 | |
| Stow. „Spójnia" w Gnieźnie | 235,00 | |
| | Suma | 778,00 |

**2. Rozmaite rozchody.**

| | | |
|---|---|---|
| „Gazeta dla Kobiet" | 4804,75 | |
| Obrona prawna | 365,85 | |
| Agitacya | 39,30 | |
| Druki i formularze | 252,29 | |
| Administracya | 790,26 | |
| Nadzwyczajne | 136,23 | 6388,68 |
| Suma ogólna | | 7166,68 |

**Zestawienie:**

| | |
|---|---|
| Dochód . . . . . . . | 8561,35 |
| Rozchód . . . . . . . | 7166,68 |
| **Remanent na rok 1913** | **1394,67** |

## II. KASY ZASIŁKOWE.

a) **Kasę chorych** (opartą na opłacie miesięcznej 20 fen. do Związku, za „Gazetę" i kasę chorych) zatrzymało 5 Stowarzyszeń Związkowych. Wypłacono w tym roku 778,00 mk. 95 stowarzyszonym.

b) Od 1 kwietnia 1909 istnieje przy Związku **kasa pogrzebowa**. Członkinie płacą 15 fen. stałych miesięcznych składek, kasa nie jest obowiązkową. Kasa ta przedstawia się następujaco:

### Dochód.

| | | |
|---|---|---|
| Remanent z roku 1911 | | 4162,35 |
| Stow. prac. f. M. B. N P. w Poznaniu | 19,20 | |
| Stow. prac. konf. w Poznaniu | 185,40 | |
| Stow. k. służby żeńsk. w Poznaniu | 297,90 | |
| Stow. żeńsk. mł. kup. w Poznaniu | 36,75 | |
| St. „Praca i Oświata" p. ś. Łazarza | 11,25 | |
| Stow. prac. par. Jeżyckiej | 40,50 | |
| Stow. prac. przem. par. katedr. | 31,65 | |
| Stow. prac. kat. par. św. Jana | 9,90 | |
| Stow. „Strażnica" p. Bożego Ciała | 5,55 | |
| St. kob. pr. w h. i konf. w Gnieźnie | 111,30 | |
| Stow. kob. prac. w Pakości | 26,55 | |
| Stow. „Jedność" w Bydgoszczy | 298,50 | |
| St. kob. w h. i konf. w Bydgoszczy | 0,75 | |
| Stow. „Oświata" w Szamotułach | 43,80 | |
| St. „Zjednoczenie" w Szamotułach | 61,95 | |
| Stow. „Spójnia" w Gnieźnie | 329,40 | |
| Stow. kob. prac. par. św. Wojciecha | 3,45 | |
| St. kob. p. w. św. Anny w Lesznie | 29,85 | |
| Procent od kapitału obrotowego | 99,20 | 1642,85 |
| Suma ogólna | | 5805,20 |

### Rozchód:

| | | |
|---|---|---|
| Stow. prac. konf. w Poznaniu | 60,00 | |
| Stow. prac. par. Jeżyckiej | 60.00 | |
| Stow. kat. służby żeńsk. w Poznaniu | 60,00 | |
| Stow. kob. prac. w Pakości | 60,00 | 240,00 |

**Zestawienie:**

| | |
|---|---|
| Dochód . . . . . . . | 5805,20 |
| Rozchód . . . . . . . | 240,00 |
| **Remanent na rok 1913** | **5565,20** |

c) **Kasa posagowa** jest dla stowarzyszonych dobrowolna; należące do niej wpłacają 50 fen. po ogłoszeniu seryi w „Gazecie". Dochodu w kasie było 2550,15 mk., a rozchodu 2799,80 mk., tak że deficyt w roku bieżącym wynosił 249,65 mk.

Szczegółowy wykaz przedstawia się w następujących liczbach:

**Dochód.**

| | | |
|---|---|---|
| St. prac. f. M. B. N. P. w Poznaniu | 172,50 | |
| Stow. prac. konf. w Poznaniu | 413,00 | |
| St. kat. służby żeńsk. w Poznaniu | 298,00 | |
| St. żeńsk. młodz. kup. w Poznaniu | 114,50 | |
| St. „Oświata i Praca" p. ś. Łazarza | 162,50 | |
| Stow. prac. parafii Jeżyckiej | 294,00 | |
| Stow. prac. przem. par. katedralnej | 80,00 | |
| Stow. prac. kat. parafii św. Jana | 310,50 | |
| Stow. „Strażnica" w p. Boż. Ciała | 66,50 | |
| St. kob. pr. w h. i konf. w Gnieźnie | 294,00 | |
| Stow. „Zgoda" w Inowrocławiu | 23,00 | |
| Stow. „Jedność" w Bydgoszczy | 64,50 | |
| St. kob. pr. w h. i k. w Bydgoszczy I. | 0,50 | |
| St. „Zjednoczenie" w Szamotułach | 49,00 | |
| Stow. „Spójnia" w Gnieźnie | 14,00 | |
| Stow. kob. prac. w par. ś. Wojciecha | 105,50 | |
| St. kob. pr. p. w. ś. Anny w Lesznie | 4,50 | |
| Za znaczki sprzedane w sekr. jen. | 24,00 | |
| Zwrot posagu W. Szudobaj, Gniezno, po odciągn. portoryi i seryi | 59,30 | |
| Procent od kapitału obrotowego | 0.35 | 2550,15 |

**Rozchód.**

| | | |
|---|---|---|
| St. prac. f. M. B. N. P. w Poznaniu | 110,00 | |
| Stow. prac. konf. w Poznaniu | 470,00 | |
| St. kat. służby żeńsk. w Poznaniu | 460,50 | |
| Stow. żeńsk. mł. kup. w Poznaniu | 160,00 | |
| St. „Oświata i Praca" p. ś. Łazarza | 120,00 | |
| Stow. prac. parafii Jeżyckiej | 260,00 | |
| Stow. prac. przem. parafii katedr. | 210,00 | |
| Stow. prac. kat. parafii św. Jana | 510,00 | |
| St. kob. pr. w h. i konf. w Gnieźnie | 439,30 | |
| Stow. „Jedność" w Bydgoszczy | 60,00 | 2799,80 |

**Zestawienie:**

| | |
|---|---|
| Dochód . . . . . . . | 2550.15 |
| Rozchód . . . . . . . | 2799,80 |
| **Deficyt** | **249,65** |

Deficyt pochodzi stąd, że wypłaty są za wielkie w stosunku do wpłacanych seryi. Wykazuje się, że przy kasach posagowych nie można składek i wypłat obliczać tak, jak przy kasach pogrzebowych, gdzie składki wpłacają się przez szereg lat, lecz że w kasach posagowych stowarzyszone muszą po prostu to wpłacić, co odbierają, a więc przez dwa lata 30 mk., inaczej zawsze być musi deficyt.

---

W powyższem sprawozdaniu przedstawia się działalność całoroczna Związku i należących do niego Stowarzyszeń. Zaiste nie potrzebujemy żałować poniesionych trudów i nakładów pracy, pewien skutek już osiągnęliśmy. Nie możemy jednak powiedzieć sobie, że dość już uczyniono, że to nam wystarczy, bo to byłby początek cofania się; należy nam w bieżącym roku w imię Boże kontynuować pracę rozpoczętą, garnąć się do dzieła, zachęcać ospałe stowarzyszone, szukać nowych sposobów pracy wydajnej.

---

# Głosy Czytelniczek.

## Przebieg egzaminu czeladniczego.

Wyszło od niedawna nowe prawo dla kobiet pracujących w rzemiośle. Każda kobieta, która później chciałaby panienki uczyć w swoim zawodzie, t. j. krawieczczyźnie, modniarstwie i fryzyerstwie, musi najprzód złożyć egzamin na czeladniczkę, a później na mistrzynię. Nie wiedząc, co nas w przyszłych latach czeka, dałyśmy się cztery z miasta Pleszewa namówić przez życzliwe nam osoby do złożenia egzaminu czeladniczego. Przed 1 grudnia posłałyśmy zgłoszenia do komisyi egzaminacyjnej w Krotoszynie.

Zgłoszenia zrobiłyśmy podług wzoru, danego nam na kursie przygotowawczym do egzaminu czeladniczego, który się odbył w listopadzie za staraniem Zarządu Głównego Związku Kobiet Pracujących w Poznaniu, a w którym brałyśmy także udział. Do podań musiało być dołączone świadectwo nauki od naszej mistrzyni, policyjnie potwierdzone.

Komisya egzaminacyjna wyznaczyła dzień egzaminu. Oczekiwałyśmy dnia tego z niepokojem. Kilkudniowe pouczenie, wyniesione z owego kursu w Poznaniu, nie wystarczało nam coprawda do złożenia egzaminu, ale skorzystałyśmy jednak wiele, i zarazem dowiedziałyśmy się o warunkach potrzebnych do złożenia tegoż. Aby zatem dalej się przysposobić, uczęszczałyśmy na lekcye wieczorami, za staraniem przewodniczącej p. Suchockiej oraz p. K. Dąbkiewiczówny, wiceprzewodniczącej Stowarzyszenia Kobiet pracujących. Lekcye trwały od czasu przyjazdu naszego z kursu, aż do dnia egzaminu. Skorzystałyśmy z nich bardzo wiele, a wnioskować można z tego, żeśmy wszystkie egzamin dobrze złożyły. Jesteśmy przeto wszystkim osobom, które się dla nas tego trudu podjęły bardzo wdzięczne.

Co do egzaminu samego to odbył się on w następujący sposób:

Dnia 20 stycznia pojechałyśmy południowym pociągiem do Krotoszyna. O 2-giej godzinie udałyśmy się do mieszkania przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej, gdzie cała komisya już była zebrana. Składała się z przewodniczącego, zastępcy i krawcowej tamtejszej, jako znawczyni. Był także obecny syndyk Izby rzemieślniczej z Poznania. Egzamin odbywał się w języku niemieckim. Musiałyśmy złożyć za egzamin opłatę w ilości 6 marek, którychby nam w razie niezłożenia egzaminu nie wrócono. Następnie oddałyśmy wykończone suknie, któreśmy własnoręcznie w pracowni swej mistrzyni wykonać musiały. Od mistrzyni musiałyśmy mieć piśmienne poświadczenie, iż prace nasze wykonałyśmy same bez pomocy. Po obejrzeniu tychże przez komisyę, zawezwano nas po kolei do osobnego pokoju, gdzie każda o swojej sukni szczegółowo opowiedzieć musiała. O kupieniu materyi, jak przykroiła, jak się zabrała do szycia, jakie wykłady potrzebowała, dla czego to i owo przy sukni się znajduje, aż do zupełnego wykończenia tejże. Potem wyłożyłyśmy roboty przykrojone, któreśmy także ze sobą zabrały. Szyłyśmy przez pewien czas pod okiem komisyi, która chciała się przekonać, jak się do tego zabieramy i jaką wprawę posiadamy. Niedługo potem odłożyłyśmy nasze prace, a zaczęto nas egzaminować z rachunkowości, z książkowości, o zabezpieczeniach kas chorych, na starość i niemoc, o miarach, wagach, poznawaniu pieniędzy, jedwa-

biach, wełnianych i bawełnianych materyach, z czego się je wyrabia, poczem można rozpoznać prawdziwe i sztuczne materye. Dalej musiałyśmy wymienić nazwiska różnych guzików w zakres krawieczczyzny wchodzących. Nakoniec musiała każda wystawić rachunek na odstawioną pracę z dołączonem pokwitowaniem. Na tem zakończono nasze egzaminowanie. Oddaliłyśmy się następnie na krótki czas, a komisya wypełniła nasze świadectwa. Wręczono nam je wkrótce, przyczem zachęcano nas, abyśmy się znowu za trzy lata do egzaminu mistrzowskiego zgłosiły i życzono nam, abyśmy go równie dobrze złożyły jak czeladniczy. Po otrzymaniu świadectw, ucieszone i zadowolone po przebytych mozołach, opuściłyśmy Krotoszyn.

Podaję niniejszy opis w tym celu, aby panienki, chcące kiedyś uczennice kształcić, zgłaszały się licznie do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

Jedna z czeladniczek.

# Sprawy Związku i Stowarzyszeń.

## Z ruchu stowarzyszeń.

### Stow. kob. pracujących „Zgoda“ w Inowrocławiu.

Dnia 20 grudnia o godz. 8¼ zagacił ks. wicepatron zebranie, połączone z uroczystością 3-setnej rocznicy ks. Piotra Skargi. Następnie powitał ks. wicepatron ks. Wilkansa jako gościa dzisiejszego zebrania. Po odśpiewaniu pieśni Serdeczna Matko nastąpił bardzo wyczerpująco opracowany odczyt ks. Wilkansa, poświęcony ks. P. Skardze. Po skończonym odczycie podziękował tak zarząd jak i stow. prelegentowi za odczyt przez powstanie z miejsc. Zadeklamowała również odpowiednio do uroczystości bardzo ładny wiersz stow. Dziochówna, za który podziękowano hucznymi oklaskami. Odśpiewano następnie 2 hymny. W komunikatach zarządu prosi przewodnicząca o wybranie rewizorek tak kasy jako i biblioteki i jako takowe wybrane zostały stow. Wilińska i Anna Wolska, zaś Bogusławska i Dziochówna rewizorkami biblioteki. Dalej prosi przewodnicząca, aby starsze uregulowały swe książeczki z znaczkami i oddały takowe celem rewizyi zarządowi. Na zakończenie urządził nam ks. wicepatron niespodziankę, przedstawiając szereg świetlanych obrazów z życia ks. Piotra Skargi, udzielając również odpowiednich informacyi. Na tem wyczerpał się porządek dzienny, poczem zebranie zamknięto pochwaleniem Pana Boga. Cześć pracy!

J. Kwiatkowska, sekr.

### Stow. pracownic parafii Jeżyckiej w Poznaniu.

Dnia 25-go stycznia o godz. 5-ej wieczorem odbyło cię roczne walne zebranie prac. par. Jeżyckiej w ochronce, połączone z obchodem jubileuszowym ks. Piotra Skargi.

Zebranie zagaił ks. patron Mayer w obecności ks. wicepatrona Gorgolewskiego. Po przeczytaniu sprawozdania z ostatniego zebrania, przedstawiono kandydatki i przystąpiono do przeczytania sprawozdań rocznych sekretarki, skarbniczki i bibliotekarki. Poczem przystąpiono do wyborów. Zarząd wybierano ponownie ten sam, prócz bibliotekarki, która za urząd swój podziękowała, w miejsce jej proponowano podbibl. p. K. Błoszyk, na zastępczynię p. R. Skowrońską. Komisya kontrolowa pozostała również ta sama, a miejsce ustępującej p. Rozalii Skowrońskiej wybrano p. Leokadyę Skowrońską. Jako delegatki na zjazd mianowano: przewodn. p. F. Skołudę, skarbn. p. Z. Szaj i p. Ł. Styperek. Następnie zapowiada ks. patron, iż przyszłe nasze posiedzenie odbędzie się o godz. 2 po poł. ze względu na inne zebranie. Po odpowiedziach na zapytania ze skrzynki, rozpoczęto uroczystość pięknemi i do głębi poruszającemi deklamacyami, wygłoszonemi przez pp.: Talarczyk, Lunowską, Szymańską, Górczyk i Błoszyk. Poczem nastąpił piękny śpiew chórowy pod dyrekcyą p. Perzyńskiego. Wykład stosowny do świetlanych obrazów, o życiu i dziełach ks. Piotra Skargi, wygłosił ks. wicepatron, za co też p. przewodn. podziękowała ks. wicepatronowi w serdecznych słowach. Przy końcu odśpiewano wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i ks. wicepatron dziękując za tak liczne przybycie na dzisiejsze zebranie, prosi ażeby i nadal tak licznie stowarzyszone się zgromadziły.

Sekretarka.

### Stowarzyszenie żeńskiej młodz. kup. w Poznaniu.

Dnia 29 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie stowarzyszenia, które zagaił ks. patron. Nastąpiło sprawozdanie sekretarki, która dała nam pogląd na ogólny rozwój stowarzyszenia, które liczy obecnie 330 członkiń. W ubiegłym roku odbyły się kursa książkowości, stenografii, lekcye kroju oraz lekcye śpiewu pod przewodnictwem p. Razerowej. Na zebraniach wygłosiły wykłady stowarzyszone i zaproszeni prelegenci. W poniedziałki odbywały się pogawędki w lokalu stowarzyszenia połączone z wykładem z literatury. Stowarzyszenie urządziło wycieczkę do Chodzieża. Członkinie zwiedziły przy tej sposobności Kalwaryę w Ujściu. Dalej stara się zarząd przez urządzenie herbatek w niedziele zimowe umożliwić stowarzyszonym spędzenie kilka godzin na godziwej rozrywce. Pogadanek takich było 4 i jeden wieczór kolędowy. Prócz tego odbyła się 1 zabawa zimowa i 1 latowa. W sprawach zawodowych udzielano na zebraniach plenarnych wszelkich informacyi. Przyłączono się do petycyi naszych kupców w sprawie zamykania składów. Dalej zajmowało się Stowarzyszenie szczegółowo nowem prawem o zabezpieczeniu urzędników prywatnych. Sprawozdanie bibliotekarki wykazało, że biblioteka liczy 486 dzieł, z których korzystało 109 czytelniczek.

Ze sprawozdania skarbniczki dowiedziały się stowarzyszone, że mimo dość znacznych wydatków, towarzystwo ma jeszcze małą kwotę do dyspozycyi. Zebranie na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło skarbniczce pokwitowania. Przystąpiono do wyboru zarządu i komisyi kontrolowej. Zarząd pozostał niezmieniony. W komisyi kontrolowej pozostały panie Woźnicka, Mroczkiewiczówna i Wieczorkiewiczówna. Jako delegowane na Zjazd wybrano pp. Maryę Olenderczykównę, Figasową, Häusler oraz p. Borecką. Po załatwieniu skrzynki zapytań ks. patron zolwował zebranie.

## KALENDARZ ZEBRAŃ.

(Luty.)

**12-go** o 8½ stow. żeńsk. młodz. kup.
**13-go** stow. prac. fabr. w Starołęce.
**16-go** 1) o 6 stow. Oświata i Praca w par. św. Łazarza; 2) o 5 stow. kob. prac. w handlu i konf. w Bydgoszczy; 3) o 5 stow. „Spójnia“ w Gnieźnie; 4) o 5 stow. „Strażnica“ w par. Bożego Ciała; 5) o 4 stow. kob. prac. w Kościanie.
**18-go** 1) o 8¼ stow. kob. prac. w handlu i konf. w Gnieźnie; 2) stow. prac. przem. par. katedr.
**20-go** 1) o 8¼ stow. „Spójnia“ w Gnieźnie; 2) o 8½ stow. Oświata w Szamotułach; 3) o 8 stow. prac. konf. w Poznaniu.
**23-go** 1) o 4½ stow. kat. sł. żeńsk. w Poznaniu; 2) o 5 stow. Jedność w Inowrocławiu; 3) o 4 stow. kob. prac. w Ostrowie; 4) o 5 stow. kob. prac. w Tarnowie; 5) o 3½ stow. Zjednoczenie w Szamotułach; 6) stow. kob. prac. w Obrzycku.

**Popierajmy kupców ogłaszających w „Gazecie dla Kobiet". — Przy zakupnach prosimy powoływać się na ogłoszenia w piśmie naszem**

**(Spóźnione.)**

†

Dnia 25. stycznia rb. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami ś. p.

## Wiktorya Włodarczak.

Zmarła należała do

**Stowarz. Kat. służby żeńskiej w Poznaniu.**

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.

**(Spóźnione.)**

†

Dnia 31-go stycznia zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami przeżywszy lat 17, ś. p.

## Franciszka Pietrzak.

Zmarła należała do

**Stowarz. Kobiet pracujących „Jedność" w Inowrocławiu.**

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.

## Składajcie oszczędności

**w następujących Spółkach Związkowych:**

**Koźmin,** Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G. m. u. H. Koschmin.
**Ostrów,** Kasa Pożyczkowa E. G. m. u H. Ostrowo.
**Poznań,** Skarbona, E. G. m. u. H. Posen, Warschauerstr. 7.
**Poniec,** Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.

## Centralna Drogerya
## J. Czepczyński,

**Poznań, Stary Rynek 8 Telefon 3238.**

**Najtańsze źródło zakupu**

**na mydła i artykuły do prania i oświetlania.**

**Wielki wybór perfumów, mydełek i artykułów toaletowych.**

Założ. 1880. **J. POPŁAWSKI,** Poznań, św. Marcin 62



poleca najlepsze **Maszyny do szycia** pod długoletnią gwarancyą.

**Warsztat reparacyi.**

**ZAKŁAD PALENIA FALBAN I SUKIEN.**

Przybory do oświetlania petrol., gazu i okowity.

# Boa i mufki

**damskie futrzane**

**Sealskie - Nutria - Nurki - Skuns - Oposy - Sobole Perskie - Tybety - Muflony** prawdziwe i imitacya

## Garnitury futrzane dla dziewcząt

**(mufka i kołnierz)**

## *Serdaki zakopiańskie*

damskie i dla dziewcząt

**futrzane, nie kryte lub kryte suknem**

poleca w bardzo wielkim wyborze

**po znanych nizkich cenach**

**K. Ignatowicz :: :: Poznań :: :: Stary Rynek 65-69.**



**Żądajcie** cennik franko i darmo na zegarki, budziki i łańcuszki, broszki, pierścionki, kolczyki, krzyżyki, medaliki, breloki, branzoletki, korale, lornetki, termometry, brzytwy, noże, maszynki do spuszczania włosów, nożyczki, pistolety, rewolwery, stemple, drukarnie, portmonetki, kufry, fajki, cygarniczki, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, skrzypce. bębny, tamboriny, książki do nabożeństwa i powieściowe, perfumy, garderobę męską, obuwie, szelki, rękawiczki, damskie bluski, suknie, chustki, fartuchy itd. Adres:

**Hieronim Tilgner,**

**Berlin,** Paulstrasse Nr. 8.

Do większego **biura przemysłowo-handlowego w Poznaniu** potrzebna od **1. 4. rb.**

## stenotypistka-korespondentka

bardzo wprawna w pisaniu na maszynie Smith Premier według dyktanda lub parlografu, władająca zupełnie poprawnie językiem polskim i niemieckim, biegła w stenografii przynajmniej polskiej. Reflektuje się tylko na siłę rzeczywiście pierwszorzędną odpowiadającą w całej pełni powyższym wymaganiom. Stanowisko stałe — pensya wysoka. — Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i opisem dotychczasowej działalności przyjmuje **Biuro wykazu pracy przy Związku Kobiet pracujących** w Poznaniu, św. Marcin 69. II

## MYDŁO REGERA

**nie szkodzi bieliźnie ani praczce.**

Proszki do prania t. zw. **samodziałające** niszczą bieliznę i ręce.

**Paczka funtowa mydła Regera kosztuje tylko 40 fenygów.**

## Skład trumien.

Trumny kielowane najtańsze ceny. **M. Kranz,** Pleszew, ul Garncarska za olejnią.

Do **składu tow. krótkich** na prowincyi potrzebna od 1-go kwietnia r. b. bardzo biegła

## ekspedyentka.

Pensya wysoka i wolne utrzymanie. Zgłoszenia przyjmuje

**Biuro wykazu pracy przy Związku Kob. prac. w Poznaniu, św. Marcin 69, II p.**

Za część inseratową odpowiedzialna Aniela Wolska z Poznania.
Nakładem, czcionkami i drukiem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha G. m. b. H. w Poznaniu.